

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 17 kwietnia 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Przysięga szeregowych rezerwy.

(wp) W myśl odnośnych rozkazów M. S. Wojsk. w najbliższym czasie odbędzie się zaprzęgnięcie szeregowych rezerwy W. P., którzy jeszcze przysięgi wojskowej nie składali.

Dotyczy to w pierwszej linii b. żołnierzy armii zaborezych, jak również tych szeregowych rezerwy W. P., którzy w żadnej armii nie służyli.

Posel Rauscher na G. Śląsku.

(wp) Agencja Wschodnia donosi z Berlina na podstawie informacji pism niemieckich, że poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher udał się 15 bm. do Katowic i Opola, aby na miejscu przekonać się o sytuacji, panującej w obu częściach Górnego Śląska. Ze swej podróży p. Rauscher ma złożyć raport min. spraw zagranicznych w Berlinie.

Nowa amnestia sowietów.

(wp) Sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Lorentz, odbył w sobotę w Min. S. Z. konferencję w związku z uchwałą „Wełka” o do amnestii dla uchodźców z Rosji, wysyłanych z Polski i wpuszczenia ich z powrotem do Rosji i Ukrainy, po załatwieniu pewnych formalności.

Zarząd lasów państwowych.

(wp) W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych ma być zniestony departament V (sprawy rolnictwa b. Dzielnicy Pruskiej) w związku z ostatecznym zunifikowaniem tej dzielnicy. Zarządy lasów państwowych, w myśl ogólnego planu sanacji skarbu, mają być wyodrębnione z administracji ministerstwa i prowadzone jako przedsiębiorstwa samoistne na zasadach handlowych.

Delegacja polska do Rzymu.

(wp) Dziś wyjeżdża z Warszawy do Rzymu delegacja przedstawicieli prasy polskiej, w której skład wchodzi senatorowie Jabłonowski i Koskowiński, posłowie Zamorski i Jan Dąbski oraz kilku dziennikarzy z redakcji warszawskich.

Delegacja polska udaje się do Rzymu na zaproszenie rządu i prasy włoskiej, celem wzięcia udziału m. in. w uroczystości obchodu rocznicy założenia wiecznego miasta.

Nowi kawalerowie „Virtuti Militari”.

(wp) Na posiedzeniu kapituły orderu „Virtuti Militari” postanowiono nadać order I klasy pierwszemu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oraz marszałkowi Polski i Francji, Ferdynando, w Fochowi. Order II klasy nadano gen. Weygandowi.

Od Annasza do Kajfasza.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi lwowskiemu. Projekt przekazano komisji prawnej.

TELEGRAMY.

O „NUMERUS CLAUSUS” DLA ŻYDÓW I MURZYŃÓW.

PARYŻ 16. 4 (AW) Według „Chicago Tribune” kierownictwo Uniwersytetu Harvarda rozważało ostatnio motywy wysuwane przez zwolenników wprowadzenia ograniczeń dla żydów i murzyńców na uniwersytetach amerykańskich. Wśród rady uniwersytetu przeważała opinia, że ograniczeń w przyjmowaniu studentów żydów i murzyńców w uniwersytecie Harvarda wprowadzać nie należy.

Jak sól do potraw, tak należy do kawy
Prawdziwa **FRANCKA** domieszka
na niezrównanej wydajności tejże polega jej taniość!
PRZY ZAKUPIE PROSIMY ZADAC PRAWDZIWEJ „FRANCKA” Z MŁYŃKIEM.
HENRYKA FRANCKA SYROWIE
Skawina — Kraków.

„Kredytopol” **Sprzedaż na raty** „Kredytopol.”
i dogodnych warunkach! Etaminy, batysty, trykotyny, sukna, materiały ubraniowe, kamgarny itp.
Przyjmujemy obrotunki na m. skie garnitury i palta, pod kierunkiem najwybitniejszych fachowców
„KREDYTOPOL”, PIOTR ROZIN i S-ka. 5882d2
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 2
Wejście przez Skład Apteczny.

O trwałym pokój.

Przemówienie Poincare'go w Dunkierce

FRANCJA BRONI SIĘ PRZED IMPERJALIZMEM NIEMIECKIM.
PARYŻ 16 (wł.) Poincare wygłosił wczoraj po południu przy odsłonięciu pomnika na cześć poległych żołnierzy w Dunkierce przemówienie, oczekiwane oddawna z wielkim zainteresowaniem. Poincare skreślił przedewszystkiem dzieje miasta Dunkierki i zaznaczył, że Francja i Anglja mogą o tych dawnych nieporozumieniach mówić dziś bez nienawiści i gniewu. Anglja, która zawsze, gdy chodziło o bezpieczeństwo jej granic, nie waha się podjąć środków zabezpieczenia ich, nie powinna się dziwić, że Francja broni swych granic przed ich naruszeniem, broni się przed narodem, którego imperjalizm zdaje się być nieuleczalnym, który obłudnie przeczył swym obecnie zdemaskowanym zamiarom odwetowym.

NIEMCY MOGĄ PŁACIĆ.
„Wzięliśmy zastawę, mówił Poincare i zarządziliśmy sankcje, ponieważ Niemcy nie zapłacili swych zobowiązań. Marsz do Zagłębia Ruhry i zajęcie bogatych kopalń i okręgu przemysłowego przekonało nas, że Niemcy mogli nam dostarczyć węgla, gdyż obecnie obywają się zupełnie bez węgla z nad Ruhry. Otrzymałiśmy również dowód, że Niemcy były w możności płacić długi w obcych dewizach, gdyż obecnie wydają one ciągle większe sumy w dewizach zagranicznych na zakupy zagranicą. Poznaliśmy również tam wojskowe organizacje, z którymi już mieliśmy sposobność zetknąć się i na G. Śląsku, a które kryły się pod skromną nazwą policji bezpieczeństwa (Schutzpolizei) i przekonaliśmy się, że Niemcy, gdyby im odroczone termin zapłaty długów bez zastawów, byłyby po upływie terminu odpowiedzi tym silniejszym oporem a może nawet wyzwaniem. Do takiej polityki bez wyjścia byłaby nas wtrąciła polityka wahania i słabości. Konieczne zastawy wzięliśmy w ręce i nie oddamy ich za obietnicę, a wycofać się będziemy z zajętego obszaru w miarę uskutecznianych wpłat.”

FRANCJA WYTRWA DO KOŃCA.
„Ogół ludności naszego kraju jest zdecydowany dokończyć rozpoczętego dzieła. Niemcy daremnie czekać będą, jeżeli liczą na moment słabości Francji. Francja nie ulegnie wpływowi ani zewnętrznym ani wewnętrznym i wytrwa do końca. Najlepszą cześć odda Francja poległym, jeżeli dzieło ich uwieńczy pokojem trwałym i naprawi to, co wojna zniszczyła.”
POPI PRZECIW OPLATOM BOLSZEWICKIM.
MOSKWA (A. W.) Z okręgu dońskiego nadeszły wiadomości, że w szeregu miejscowości popi prawosławni nie chcą opłacać patentów, które rząd sowiecki kazał wykupywać na pełnienie czynności duchownych, składają swe godności i oddają cerkwie na mieszkania.

Morderca metrop. Jerzego przed sądem

OSKARŻONY NIE PRYZNAJE SIĘ DO WINY.

WARSZAWA 16. 4 (AW) Dziś przed sądem doraźnym stanął morderca metropolity Jerzego archimandryta Paweł Łotyszenko. Łotyszenko ma lat 38, jest białorusinem, prawosławnym.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oskarżony, na pytanie przewodniczącego, oświadczył tonem stanowczym, że do winy się nie przyznaje, choć nie zaprzecza bynajmniej, że zabił metropolitę Jerzego. Zabójstwo jednak nie miało żadnej łączności

ci, według oświadczenia oskarżonego, z „pretensjami natury osobistej. Następnie oskarżony zaczął składać obszernie zeznania, przerywane od czasu do czasu przez przewodniczącego, jako nie dotyczące istoty sprawy.

Sąd postanowił, nie bacząc na niestawienie się niektórych świadków odwodowych, sprawę rozpoznawać.

Zydowska beczelność.

KOŁO ŻYDOWSKIE W SEJMIE WZYWA DO MANIFESTACJI ALE... NIE Z POWODU ZAMORDOWANIA KS. BUTKIEWICZA

WARSZAWA 16-4 (A. W.) Koło żydów jakie w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej wydało odezwę do ludności żydowskiej, aby we wtorek żydzi pozamykali sklepy i przerywali pracę od godz. 3 do 7 wieczór na znak protestu przeciwko pobiciu kilkunastu żydów, w dniu wieców protestacyjnych, przeciwko zamordowaniu ks. prałata Butkiewicza.

„Kurjer Warszawski”, omawiając tę odezwę, pisze m. in.: „Cała ta akcja żydowska nie omieszcza wywołać w społeczeństwie polskim głębokiego wrażenia. Zdaje się, że nie będzie ono miało tylko tego charakteru, który obiecu-

je sobie koło żydowskie. Stanie się to przede wszystkim dlatego, że motywy odezwy koła opierają się na kłamstwach”.

Autor artykułu, senator Koskowski, stwierdza, że cała prasa polska potępiła wybryki, a uprzednio nawoływała do spokoju. Tymczasem koło żydowskie rozpusza wiadomości wprost przeciwnie, dopuszczając się tem kłamstwa. Koło żydowskie w Sejmie bawi się w kłamstwa i superlatywy, nakłania do manifestacji przeciw społeczeństwu polskiemu i przeciw rządowi.

Echa mowy Poincare'go w Niemczech.

RZĄD NIEMIECKI MUSI PRZEDŁOŻYĆ KONKRETNE PROPOZYCJE.

WIEN 16 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: W tutejszych Kołach politycznych są zdania, że mowa Poincarego w Dunkierce nie oznacza zmiany sytuacji. Za najważniejszy ustęp mowy uważają ten, w którym Poincare oświadcza, że Francja będzie się wycofywała z zagłębia Ruhry tylko w miarę otrzymywania od Niemców należących się jej wypłat.

Dzienniki berlińskie wskazują, że w szcze-

gólnie energiczny sposób socjalści i demokraci prą do czynnej polityki rządu, domagając się, by rząd Rzeszy przedłożył w okresie najbliższym konkretne propozycje. Oczekują, że podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, rozpoczynającej się w Reichstagu w poniedziałek, mówca frakcji socjal-demokratycznej przedstawi to żądanie i większość będzie zmuszona na to się zgodzić.

Apetyty żydów rosną.

ŻYDZI GDAŃSCY WYSTAPIĄ Z WŁASNĄ LISTĄ WYBORCZĄ.

GDANSK 16 (PAT) „Dziennik Gdański” pisze; że rosnące coraz bardziej w siłę liczebne, gospodarcze i polityczne środowisko żydowskie w Gdańsku żywi także daleko idące aspiracje. Mianowicie, pod wpływem mnożących się z dnia na dzień szeregów nacjonalistów żydowskich z jed-

nej strony, a wzmagającego się prądu antysemitycznego wśród nacjonalistów niemieckich, zaczyna w szeregach obywateli żydowskich Gdańska zwyciężać przekonanie, że żydzi powinni wystąpić przy wyborach do sejmiku gdańskiego z własną listą wyborczą.

Francusko-belgijski plan reparacyjny.

PARYŻ 16. 4 (AW) „Chicago Tribune” informuje, że w dniu 16 bm. odbyła się we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Poincarego pierwsze posiedzenie francuskiej komisji rzeczoznawców, mającej na celu ustalić szczegóły francusko-belgijskiego planu reparacyjnego.

Dziennik donosi dalej, że Poincare za dwa tygodnie ma zaprosić na nową konferencję minis-

trów belgijskich. Przedmiotem tej konferencji ma być ustalenie formy francusko-belgijskiego planu reparacyjnego.

Ze swej strony rzeczoznawcy belgijscy opracują plan, który nie różni się prawie od francuskiego, prócz głównej wytycznej tegoż, który przewiduje spłatę 40 milionów w złocie w przeciągu 40 lat.

TELEFONEM Z WARSZAWY

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE.

*) Dziś w kościele św. Krzyża o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo za duszę zamordowanego prałata ks. Butkiewicza. Nabożeństwo, które urządza polskie towarzystwo pomocy ofiarom wojny celebrować będzie ks. biskup Ropp

LOSOWANIE LISTÓW ZASTAWNYCH NIE ODBYŁO SIĘ.

*) Na poniedziałek w Towarzystwie Kredytowym ziemskim w Warszawie zostało wyznaczone losowanie listów zastawnych.

Komisja właścicieli listów założyła pro-

test przeciwko losowaniu przedwojennych listów zastawnych rublowych i odmówił przyjęcia udziału w losowaniu.

Skutkiem tego akt losowania się odbył, a radość właścicieli ziemskich ogromnie zmalała.

PROJEKT NOWELI DO USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST.

*) Jak donosi „Gazeta Warszawska” ministerstwo robót publicznych opracowało projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast, któraby przewidywała powiększenie kredytów budowlanych do odpowiedniej wysokości, stosownie do wzrostu drożyzny od czasu opracowania tej ustawy.

Ministerstwo skarbu zgadza się zasadniczo na projekt noweli, która w najbliższych dniach, będzie prawdopodobnie wniesiona na radę minis-

trów.

Zaznaczyć wypada, że dotychczasowe kredyty wynoszą zaledwie 20 miliardów marek.

ORGANIZOWANIE MENNICY POLSKIEJ.

*) W departamencie kredytowym ministerstwa skarbu wznowione zostały prace przygotowawcze, mające na celu zorganizowanie polskiej mennicy. Otwarcie mennicy przewidywane jest jeszcze w roku bieżącym na użytek prywatny, w celu wybijania złotych polskich w formie monety o zawartości kruszcza podług ustawy z września 1922 roku.

Z ostatniej chwili.

NIEMCY „ROZBRAJAJĄ SIĘ”

BERLIN 16-4 (A. W.) „Rothe Fahne” donosi, że w Szczecinie, w obecności b. księcia pruskiego Fryderyka Ludendorffa i Mackensena, odbyła się wielka rewja faszystów niemieckich, w czasie której przemawiał Mackensen.

SPOKOJNY PRZEBIEG WPISÓW NA UNIWERSYTECIE WIEDENSKIM.

WIEN 16-4 (A. W.) Dzisiaj rozpoczęły się na uniwersytecie wiedeńskim wpisy słuchaczy zagranicznych. Nie przyszło wcale do zapowiedzianych demonstracji antysemitycznych, albowiem wiedeńskie antysemityczne organizacje studenckie zobowiązały się w ostatniej chwili wobec rektora, że narazie nie będą podejmowały żadnej akcji i oczekiwać będą uchwały senatu akademickiego.

ODROCZENIE OBRAD NAD STATUTEM KŁAJPEDY.

PARYŻ 16 (wł.) Komisja ustanowiona przez Radę Ambasadorów dla opracowania statutu Kłajpedy nie mogła dojść do porozumienia z delegatami Litwy i Kłajpedy, w sprawie zarządu portu i praw Polski w żegludze w Niemnie. Przedstawiciele Litwy i Kłajpedy wyrazili życzenie porozumienia się ze swoimi mocodawcami. Wobec tego komisja postanowiła odroczyć obrady do końca maja.

ZASĄDZENIE BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

MOSKWA (A. W.) W Caryynie skazany został na 7 lat więzienia biskup Nikofont i diakon Lepokow na 8 lat za ukrywanie kościołów cerkiewnych.

CZICZERIN PRZECIW ANGLI.

LONDYN (A. W.) „Daily Telegraph” domaga się rewizji stosunków dyplomatycznych z Rosją wobec afrontu, jakiego doznał przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Moskwie. Dziennik uważa, że inspiratorem przeciwangielskiej polityki w Moskwie jest Cziczerin, którego niechęć do Anglii datuje się od czasu konferencji lozańskiej. Cziczerin po powrocie z tej konferencji uskarżał się swoim najbliższym, że lord Curzon traktował go w Lozannie z lekceważeniem, chociaż „rodzina Cziczerinów” pochodzi z bardziej arystokratycznego i starszego dawnego rodu, niż rodzina Curzonów.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWII.

BELGRAD 16 (PAT) Na zgromadzeniu chorwackiej partii chłopskiej w Zagrzebiu Badić zawiadomił, że rokowania z partią radykalną zostały zerwane. Oświadczył on, iż trwa nadal w swym stanowisku. Z powodu tego oświadczenia zakwestjonowano wszystkie punkty dotychczasowego porozumienia. Ubiegłej nocy odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym gabinet postanowił podać się do dymisji.

UMOWA LOTNICZA — FRANCUSKO — CZESKO — SŁOWACKA.

PARYŻ 16-4 (A. W.) Jak donosi „Matin”, między Francją a Czechosłowacją podpisana została umowa lotnicza, zawierająca 4 artykuły.

Artykuł 4-y umowy, jak twierdzi „Matin”, ma za zadanie hamować rozwój lotnictwa niemieckiego w Czechosłowacji, gdyż zawiera klauzule, że koncesje na otwarcie linii lotniczych, z wyjątkiem francuskich i czeskosłowackich, podlegają kontroli.

Prawdziw drog.

Rozwój każdego społeczeństwa, uwarunkowany jest współpracą trzech czynników: pracy, kapitału, i przedsiębiorczości. —

O ile niema podaży pracy, o ile w kraju niema rąk chętnych do pracy, na nie się nie przydadzą wszelkie wysiłki kapitału i przedsiębiorczości — kultura takiego kraju, cały dorobek społeczny będzie się walić w gruzy, bo brakuje tych legionów pracowników, bez których wszelka myśl twórcza zostanie jałowym rozmyśleniem akademickim, zostanie nazawsze pięknym marzeniem.

Ale również, o ile brak dwóch drugich czynników — kapitału i przedsiębiorczości oraz reprezentantów tychże t. j. burżuazji społeczeństwo musi bezwzględnie upaść i siłą rzeczy stać się lupem sąsiadów, którzy tych czynników mają pod dostatkiem. Cóż bowiem z tego, iż tysiące rąk roboczych będzie szukało tej pracy, będzie wyciągało daremnie ramiona ku tej żywicieli, kiedy nie będzie kapitału, nie będzie przedsiębiorczości, która potrafi ująć w swoje ręce i zorganizować tą siłą, i wtłoczyć ją w odpowiednie koryta, celem zapewnienia pożądanego rezultatu. —

Właśnie socjalizm, właśnie klasowość, zwalczając tak zaciekle ustrój kapitalistyczny robi klasie roboczej największą krzywdę, niedźwiedzią prostoplastą usługą, bo kapitał i praca są to dwaj bracia samsy: śmierć jednego, powoduje nieuniknioną zgubę drugiego.

Usiłowania tej zgubnej agitacji, porównać można jedynie z odpilowaniem galezi wysokiego drzewa... na którym bezpiecznie się siedzi.

Ze tak jest, a nie inaczej, dowodzi bezapelacyjnie przykład Rosji Sowieckiej, gdzie kapitał i przedsiębiorczość zabite zostały bezwzględnie.

Tysiące rąk robotników daremnie wyciąga się po kawałek chleba, który dać im może tylko praca — niema tych, coby mogli ją zorganizować, niema przewodników, którzy z powykrecaniami w torturach czerezwyczajni członkami dawno śpią w grobie.

I gdzie tylko jeszcze istnieje w Rosji jaka praca, prowadzą ją przedstawiciele Stinnesów, Kruppów, Siemensów — słowem obcej burżuazji — obcego kapitału, obcych i wrogich samoistności Rosji sił.

Dalsze propagowanie komunizmu i socjalizmu, po tak strasznej lekcji jaką otrzymała nasza wschodnia sąsiadka, może być objaśnione jedynie krańcową bezmyślnością lub zdecydowaną zdradą.

Innych tłumaczeń tu niema... A więc kto idzie w tym kierunku, godzien jest dzisiaj surowego napiętnowania, bo bezmyślności, ani zdrady popierać mu nie wolno, chociaż by jaknajgłośniej wrzeszczało, że to leży w „interesie klas pracujących“.

Z tego też powodu wszelka jednostronna polityka klasowa, która powiada, że wszystko dla robotnika, inna wszystko dla chłopca, jeszcze inna wszystko dla obszarnika, jest nonsensem, który się mści drożyzną i wyraża się takimi ekonomicznymi tarciami, iż grożą one zawaleniem całego organizmu państwowego.

W Polsce, jakkolwiek nie wyróżniono burżuazji, nie wymordowano inteligencji, nie zniweczone przedsiębiorczości, jednakże nie stworzono żadnych warunków, któreby zapewniały tym czynnikom prawidłowy rozwój, skutkiem czego tysiące rąk roboczych, nie może znaleźć

zajęcia.

Przeciwnie nawet: duch hofratha Moraczewskiego i bogobojnego chłopca Szeli, stale jeszcze pokutuje na nadwiślańskich równinach, zabijając nie jedno dobrze pomyślane przedsięwzięcie, niejedną warsztat pracy...

Nie w zwalczaniu kapitału lub przedsiębiorczości leży szczęście mas roboczych, lecz w jego popieraniu, oraz w tworzeniu sobie najlepszych warunków płacy i bytu.

W takiej burżuazyjnej i par excellence

Przed przyjazdem marszałka Focha.

Na posiedzeniu komitetu uczczenia Marszałka Focha zdecydowano prosić najwybitniejszego obecnie batalistę p. Wojciecha Kossaka o wykonanie portretów konnych: Marszałka Focha i generała Weyganda, Portrety te zostaną zawieszane na poczesnym miejscu w Muzeum Narodowym. Pan Kossak wykona portrety bezinteresownie za zwrotem tylko kosztów płótna, farb i podróży do Paryża.

Komisja finansowa komitetu, której powierzone zebranie funduszy na koszt przyjęcia Marszałka, jak i na koszt wykonania obrazów, zwraca się do wszystkich instytucji społecznych, oraz poszczególnych jednostek o wydatną i jaknajszybszą pomoc w postaci składek pieniężnych, które można wnosić do Banku Handlu i Przemysłu

kapitalistycznej Ameryce, niemal każdy robotnik ma swój domek, swój ogród, swoje auto — kiedy my mamy tylko swojego Diamanda swoje go Perla, swoich ideologów, marksowatego niedoleństwa i excusez le mont swoje wszy i swoje kary za pracę.

Mniej gadać — więcej pracować, mniej oglądać się na cudze, a więcej myśleć o stworzeniu sobie swego, — to jest jedyna droga, na której leży szczęście i rozwój narodu.

A. S.

Poseł - krzywoprzysięzca.

Generał Bałachowicz, b. głównodowodzący wszystkimi siłami zbrojnymi Białorusi i dowódca armii ochotniczej, ogłosił list otwarty do posła do klubu białoruskiego, Bronisława Bałachowicza. Z listu tego przytaczamy poniższe ustępy:

„Czy przypomina sobie Pan, Panie Pośle, jak w dniu 7 kwietnia 1921 r. Pan, jako członek b. Najwyższej Rady Białoruskiej, wraz z kilku innymi wybitnymi przedstawicielami politycznych organizacji białoruskich, składał mi uroczystą przysięgę, potwierdzoną własnoręcznym podpisem, że pracować będziecie wspólnie ze mną dla dobra narodu białoruskiego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej i w ścisłym kontakcie z Francją. Ślubowaliśmy wówczas, stać na straży dobra Ojczyzny, wszelkiego rodzaju ataki wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, zmierzające ku zakłóceniu pokoju na krę sach wschodnich Rzeczypospolitej, odpiierać, mając na względzie jedynie dobro kraju, odbudowę

zniszczonych siedzib, kulturalny i ekonomiczny rozwój“.

Swojem wystąpieniem w Sejmie nawoływał Pan do wojny domowej, kopie Pan grób dla Ojczyzny i tworzy przepaść pomiędzy dwoma bratnimi narodami polskim i białoruskim, które odwiecznie łączą wspólne interesy i które od wieków dzieliły wspólną dołę i niedole.

Pan, Panie Pośle, który złożył przysięgę jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej, Pan, który ślubowałeś mi, jako obywatel polski i przedstawiciel organizacji białoruskiej (dokument oryginalny, na którym złożył Pan swój podpis, składam odpowiednim czynnikom rządowym) — prowadzisz tego rodzaju nieczną robotę.

Pan niema prawa tego czynić!

Jeżeli chce Pan być na usługach bolszewików, Niemców lub Litwinów, to miejsce Pana nie w Semie Warszawskim, lecz w Berlinie lub Moskwie!

LISTY GDAŃSKIE.

(Od własnego korespondenta)

Masowa śmierć drobnego ptactwa. — Zarząd gminy polskiej u wysokiego komisarza Ligi Narodów. — Zmniejszenie się frekwencji cudzoziemców w Gdańsku. — Obchód 3-go maja.

Gdańsk, w kwietniu 1923 r.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca wyrzuciło morze bałtyckie na całym swym brzegu wschodnim na ląd tysiące martwego drobnego ptactwa jak skowronki, drozdy, makołagwy i t. p. Podobny objaw wydarzył się również i na wiosnę w roku 1918 a tłumacza go tamtejsi przyrodnicy tem, że wracające z ciepłych krajów do domu ptactwo natrafiło w czasie lotu nad morzem na wilgotne mgły i zimne zadymki śnieżne, które zdziesiątkowały drobnych wędrowców.

Przed kilku dniami przyjął wysoki komisarz Ligi Narodów Mac Donnel zarząd tutejszej polskiej gminy, który złożywszy mu życzenia wręczył memorjał z życzeniami i bolączkami polskiej mniejszości narodowej na obszarze wolnego miasta.

Ogłaszane co tydzień przez tut. urząd statystyczny wykazy co do frekwencji cudzoziemców przybywających do Gdańska zaznaczają już od dłuższego czasu znaczne zmniejszenie się ruchu obcych w Gdańsku. Wpływa na to przede wszystkim krótkowzroczność tutejszych niemieckich kupeców, którzy zawsze zu-

pełnie inne ceny towarów ustanawiają dla miejscowych mieszkańców niż dla cudzoziemców zwłaszcza Polaków. Obecnie Gdańsk jest znacznie droższym od miast niemieckich i polskich. Właściciele hoteli i pensjonatów w Sopocie, Jelitkowie i Brzeźnie skarżą się na brak zamówień pomieszczeń na sezon letni, podczas gdy mieszkania i pensjonaty w ubiegłych latach w tych kąpielowych uzdrowiskach były na sezon letni i o tym czasie już dawno pozamawiane. Wskutek wysokich cen zaczynają uświadomięni cudzoziemcy a zwłaszcza Polacy bojkotować terytorjum wolnego miasta, gdyż pobyt tutaj zwłaszcza wobec różnych sekularnych i hakatystycznych władz gdańskich i szalonej a niezem nieugruntowanej drożyzny już się prosto nie kalkuluje.

Ruchliwy gdański „Sokół“ urządza podobnie jak i ubiegłych lat w dniu 3 maja b. r. w salach tut. strzelnicy uroczysty obchód konstytuacji 3-go Maja. Rano tegoż dnia urządza generalny komisariat Rzeczypospolitej Polskiej uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Józefa.

W. P.

NA MARGINESIE.

Sykofantowi z „Łodzianina”.

Jeszcze Kryłów zauważył w jednej ze swych wiekopomnych bajek, jak źle się zaczyna działać na świecie kiedy do robienia butów weźmie się piekarz, lub kabaretowy strzelec do dziennikarstwa.

Takie właśnie przykre widowisko wysiłków umysłowych ponad siły, dał niejaki Edmund (?) Weisberg w „Łodzianinie”, piśmie, które jakkolwiek z urzędu jest przeznaczone do logicznych łamańców, to jednak nawet i tam już one rażą.

Zarzucanie nam, iż nie po gentlemeńsku zwalczamy osobę szanownego doktora jest do brym żartem, gdyż styl „Łodzianina” i wypracowania jego współpracowników prawdopodobnie są przysłowiowe, nawet w podmiejskich szynkowniach, gdzie mogą się cieszyć istotnie niekłamana popularnością.

Nie mamy powodu nie wierzyć, iż szanownemu doktorowi nieraz groził kryminał; w „postępowych” sferach naszego społeczeństwa zdarza się to nazbyt często, abyśmy co do tego mieli jakiegokolwiek wątpliwości. Nawet na poparcie słów autora, możemy przypomnieć mieszkańcom naszego miasta, też bliżej nieznaną „polityczne” przestępstwo w kabarecie „Ka—Ka—Du, które łatwo może się skończyć zwycięstwem „zgniłej reakcji” no i kodeksu karnego, co zazwyczaj w sferach magistrackich identyfikuje się zgoła niepotrzebnie.

„Przeżyłem proces za Wrześnię i wiele prasowych, które mi groziły kryminałem — nie za oszczerstwa, nie za futbol, panie Folkierski...”

Z słów powyższych łatwo się przekonać, iż dr. Weisberg nie jest doktorem praw, gdyż prawdopodobnie nie twierdził by tak stanowczo, iż gra w futbol „grozi kryminałem”.

Powolywanie się na przyjaciół politycznych, jest bardzo rzeczowe i wiarogodne. Załować jedynie wypada, że ich szereg zmniejszyl się o dwóch a mianowicie o pp. Prybego i Gruszkę, którzy chociaż... nie grali w futbol zostali rozstrzelani w Lublinie, przez pacholków reakcji.

Dlatego też radzimy zmienić dotychczasowy system i uświadomić sobie, grożące niebezpieczeństwo, no i nauczyć się kopać... piłkę w bramkę, a nie jak dotychczas... strzelać... kulą w płot.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

P. przedstawiciele 20-tu narodów w Warszawie.

(k) Przedstawiciele 20 narodów zasiedli wczoraj przy stołach biesiadnych w Hotelu Europejskim do obiadu wydanego na cześć uczestników

zjazdu Towarzystw Czerwonego Krzyża przez dra Rene Sanda, generalnego sekretarza Ligi Czerwonych Krzyży. Z ramienia rządu polskiego w obiedzie uczestniczył min. zdrowia Chodźko, przedstawiciel min. spraw zagranicznych, min. spraw wojsk. oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego, generalicji świata lekarskiego i uczestnicy konferencji. Dr. Rose Sand wznosił toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

Drugi ogólny zjazd młodzieży wszechpolski.

(k) Dnia 22 23 24 kwietnia obradować będzie p. Poznaniu II doroczny Zjazd Młodzieży Wszechpolskiej Związku Akademickiego. W zeszłym roku odbył się I Zjazd w Warszawie, na którym rozrzucone we wszystkich środowiskach akademickich koła młodzieży narodowej zwały się w jedną całość przyległy wspólna deklaracje i nazwę Młodzieży Wszechpolskiej. Od tej chwili datuje się wspólny rozwój Młodzieży Wszechpolskiej, która dziś jest najpotężniejszą organizacją młodzieży, posiadającą przeważne wpływy na wszystkich uczelniach wyższych w Polsce.

Sprawa Łotyszenki.

(k) Wczoraj w sądzie doraźnym w Warszawie rozpoczęła się sprawa o zabójstwo metropolity prawosławnego Jerzego.

Ławę podsądnych zajmie były biskup prawosławny Smaragd Łotyszenko. Oprócz urzędowego obrońcy adw. Kosteckiego, oskarżony ma trzech obrońców z wyboru. Wezwano aż 38 świadków. Sprawa przypuszczalnie potrwa dwa dni. Pod sądnemu grozi kara śmierci.

Walka z bandytami w górach świętokrzyskich

(k) W lasach świętokrzyskich które jak Karpaty, mają swoją zbójczą tradycję, w dnach 9 i 10 kwietnia dokonano napadów rabunkowych na powracających z Kielec.

Wydelegowany na śledztwo podkomisarz policji państwowej w Kielcach, Jerzy Weychert z trzema wywiadowcami i czterema policjantami, po całodziennym i całonocnym poszukiwaniu natrafił na ślady bandytów, którymi byli trzej bracia, nazwiskiem Francuz, mieszkańcy wsi Medroza, powiatu stopnickiego.

O godzinie 12 w nocy otoczono dom Francuzów, lecz, żeby nie popłoszyć bandytów, którzy kozystając z ciemności, mogli się wymknąć, czekało cicho i cierpliwie do rana. O godz. 5-ej rano pod grozą rewolweru sąsiadka i krewna Francuzów zażądała otwarcia drzwi, pod pozorem, że jej zachorował mąż. Gdy matka Francuzów otworzyła drzwi, wdarł się do izby podkomisarz Weychert z policjantem Rządzkowskim. W tem posypały się liczne rewolwerowe strzały. Okazało się, że bandyci ukryli się na strychu i przez otwór w suficie strzelali do sieni, odcinając odwrót p. Weychertowi. Równocześnie rozległa się salwa policyjna, a Knie karabinowe zaświstały po izbie. Szczerliwie jednak udało się p. Weychertowi i Rządzkowskiemu wybiec na dwór. Rozpoczęło się regularne oblężenie, które trwało do godziny 9-tej. W czasie oblężenia jeden z bandytów z rewolwerami w obu

rękach, strzelając na lewo i prawo, wypadł z domu i pomimo silnego ognia policji, zdołał umknąć do pobliskiego lasu..

Dwaj pozostali bandyci, z których jeden był ranny, poddali się o godz. 9-ej przyznając się do napadu. Za zbiegłym zarządzono energiczny pościg.

Bandyci są ludźmi młodymi, synami średnio zamożnego włościanina.

Napad na mieszkanie.

(k) W piątek w Warszawie przy ul. Targowej w Warszawie dokonano zuchwałego napadu bandyckiego.

Zamieszkała na II-em piętrze wspomnianego domu p. Starega, wracając ze spaceru zastała drzwi wejściowe nawpół otwarte. Wehodząc do ciemnego przedpokoju, potknęła się o leżące na ziemi ciało ludzkie.

Oszalała z przerażenia, wybiegła na schody wzywając ratunku.

Na krzyki nadbiegł dozorca domu Józef Maliszewski, który stwierdził że w przedpokoju leży śluząca właścicielki mieszkania Kunegunda Ucha, żywa, ale nieprzytomna.

W mieszkaniu panował nieład nie do opisania. Meble poroztwarzane naociecz, garderoba i wszelkiego rodzaju drobiazgi porozrzucone na wszystkie strony.

Tymczasem ustalono brak biżuterji i garderoby, wysokości strat jeszcze nie udało się stwierdzić.

Nieprzytomna Kunegunda Ucha została przewieziona dorożką do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Po odzyskaniu przytomności opowiedziała że napadli ją żebracy. Jeden z „żebraków” rzucił się na nią, obezwładnił, ścisnął za gardło, a drugi zadał jej straszny cios jakimś twardym przedmiotem w pierś.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa bandyci usiłowali dostać się do mieszkania kpt. Brzoska, znajdującego się o piętro niżej, lecz sprytna służąca, słysząc podejrzane szepty za drzwiami „żebraków” nie wpuściła.

Ohydne morderstwo.

(k) W niedzielę w nocy dokonano w Warszawie ohydnej zbrodni na 64-letniej pannie Julji Uramowskiej, sklepowej w piekarni Kurowskiego. Zamieszkiwała ona tylną część ubikacji sklepowej odgradzonej od reszty sklepu firanką.

Rano znaleziono ją zamordowaną. Na głowie trupa widniało kilka głębokich ran, zadanych tępem narzędziem. Na piściach widniały również ślady uderzeń. Mordercy zakneblowali nadto ofierze usta i obwiązali głowę firanką.

Jako silnie poszlakowanych o udział w tej zbrodni władze policyjne aresztowały Aleksandra Fita i Aleksandra Jeżewskiego, szweców, zamieszkałych w tym samym domu gdzie dokonano zbrodni. Znaleziono u nich podczas rewizji okrwawiony młotek szwewki oraz pałkę z żelaznem okuciem. Aresztowany Fit, znany jest policji z podejrzanego konduktu.

CONAN DOYLE

Nocne spotkanie.

— Hej! — zawołał nieznajomy, zwracając się ku bramie. Było to ponure miejsce, ezarne i wilgotne, z rozpadającymi się filarami i ciężkim sklepieniem drzew. Ani baronet, ani bokser nie mieli ochoty zajrzeć tam.

— Dokądże to idziecie?

— Tu nie jest miejsce do walki — powiedział gruby człowiek — mamy śliczny placyk tam wewnątrz, jakiegoś jeszcze nie widział? Tema takiego nawet w Molesey Hurst.

— Gościniec jest wystarczający dla mnie — powiedział Stevens.

— Gościniec jest dość dobry dla dwóch partaczy — powiedział człowiek w białym cindrze — ale nie wystarcza dla dwóch prawdziwych młynarzy, jak ty i ja. Przecież chyba się nie boisz?

— Nie ciebie i nie dziesięciu takich, jak ty — powiedział Stevens stanowczo.

— A zatem chodź ze mną i zrób, co trzeba zrobić.

Baronet i Stevens wymienili spo-

— Dam mu radę — powiedział bokser.

— Chodźmy zatem.

Mała grupka czterech ludzi przeszła przez bramę. Poza nimi w ciemnościach konie rwały się i osiadały na zadach, a równocześnie słychać było głos chłopaka na próżno starającego się je uspokoić. Uszedłszy pięćdziesiąt jardów zarosła trawą drogą, przewodnik zawrócił na prawo, przez gęsty pas drzew i wyszedł na kolisty trawnik, biały i jasny w świetle księżycowym. Brzeg miał podniesiony a na przeciwległym końcu jego wznosiła się jedna z owych kamiennych altan z filarami, które były ulubione za wczesnej epoki georgiańskiej.

— A co mówiłem wam? — zawołał tegi mężczyzna tryumfująco — czy moglibyście znaleźć coś lepszego na dwadzieścia mil wokół miasta? Zrobiono to umyślnie. Nuże Tomie, zabierz się do roboty z nim i pokaż nam co umiesz.

Wszystko razem robiło wrażenie niezwykłego snu. Dwaj nieznajomi, ich dziwaczne ubranie, ich osobliwy sposób mówienia, oświecone księżycem koło trawnika i altana z filarami, wszystko to spletało się w fantastyczną całość. I tylko widok źle skrojonego ubrania Alana Stefensa i jego nieznajomy twarz angiel-

ska po nad nim, sprowadzały baroneta z powrotem do codziennego świata.

Chudy nieznajomy zdjął kapelusza pilśniowy, zakiet z polami w jaskółkę, jedwabną kamizelkę, a nakoniec towarzysz pomógł mu ściągnąć koszulę przez głowę. Stevens zimnymi i niedbalymi ruchami dotrzymywał kroku tym przygotowanemu przeciwnika. Nareszcie obaj zapaśnicy zwrócili się ku sobie.

W tej chwili jednakże Stevens wydał okrzyk zdumienia i przerażenia. Ze zdjęciem kapelusza pilśniowego odsłoniło się okropne pokaleczenie głowy jego przeciwnika. Cała górna część czoła była zapadnięta i zdawało się, że szeroka czerwona smuga oddzielała jego krótko ostrzyżone włosy od ciężkich brwi.

— Wielki Boże! — zawołał młody bokser — co się temu człowiekowi stało?

To pytanie, jak się zdawało, obudziło zimną wściekłość w jego przeciwniku.

— Patrz swojej głowie, chłystku — powiedział — myślę, że będziesz miał z tem dosyć do roboty, bez zajmowania się moją.

Ta odpowiedź wywołała potok głośnego, chrypliwego śmiechu u jego towarzysza.

— Dobrześ mu odpalił mój Tommy! — zawołał.

W dniu 7 bm, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w Halle nad Saalą nasz nieodżałowany Brat, Szwagier, Kuzyn, Wuj i Dziadek cioteczny

ś. † p.

EMIL SCHEIBLER

w wieku lat 53

o czym zawiadamia

Głęboko zasmucona rodzina.

Złożenie drogich zwłok do grobów rodzinnych w mauzoleum na starym ementarzu ewangelickim odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godzinie 3-ej po południu i na ten smutny obrzęd rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

59934ps

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 17 kwietnia Aniceta P. M.

Wschód słońca g. 5 m. 40

Zachód g. 7 m. 35

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Karty w tas”

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Mis Venus”

„Casino” (Piotrkowska 37)

„Gehenna życia”

„Gideon” (Przejazd 2)

„Kobiety i sępy”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ivenhoe”

„Nowości” Piotrkowska róg Główniej

„Obrona Częstochowy”

„Corso” (Zielona 2)

„Pierścień szatana”

Miejska Biblioteka Publiz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.)

Biblioteka Stow. Przyj. Francji Piotrkowska,
otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7

Kalendarzyk historyczny.

1790 Zgon Franklina

1794 Powstanie w Warszawie

Wiadomości bieżące

— Rezygnacja dyrektora Teatru Miejskiego.

Dyrektor Teatru Miejskiego p. Henryk Barwiński w dniu wczorajszym wniósł na rece prez. Rzewskiego rezygnację ze swego stanowiska.

Cwiczenia rocznika 1897

zostaną skrócone do 6 tygodni.

Według informacji jakie otrzymaliśmy z miarodajnego źródła ćwiczenia rezerwistów rocznika 1897, zostaną skrócone do 6 tygodni, tak, że rezerwiści prawdopodobnie 1 maja już

wrócą do domów.

Należy również się liczyć z przesunięciem ćwiczeń rocznika 1896 do późniejszego terminu.

Motytem rezygnacji dyr. Barwińskiego jest dyktatorskie stanowisko Komisji Teatralnej wobec dyrekcji teatru, czego najlepszym dowodem było wystawienie bezwartościowego sztuki czydła p. Kadena wbrew orzeczeniu dyrektora.

Arbitralne stanowisko Komisji Teatralnej a w pierwszym rzędzie przewodniczącego p. Gackiego uniemożliwia współpracę z dyrekcją. Teatr Łódzki narazony jest na ciągłe eksperymenty, które się zawdzięcza Komisji, to też co rok mamy nowego dyrektora, a ten nie może ponad jeden sezon wytrwać w współpracy z łódzką pseudoartystyczną czerezwycząjką.

— Kto może wyjechać za granicę.

Według przepisów Ministerstwa spraw wojskowych zezwolenia na wyjazd za robotą za granicę nie mogą uzyskać z Powiatowych Komend Uzupełnień zdemobilizowani, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, o ile są zdolni do służby frontowej. Ludzie urodzeni w tych latach, ale przydzieleni do grupy C 1 i C 2, to jest zdolni tylko do służby poza frontowej oraz wogóle do służby wojskowej nie zdolni zezwolenie na wyjazd otrzymać mogą.

Urodzeni w latach 1902 i 1903 zezwolenia na wyjazd bezwarunkowo nie dostaną.

— Z Chrześcijańskiej Demokracji.

Na zebraniu delegatów Chr. Zjed. Zawodowego w Domu Ludowym omawiano sytuację w przemyśle włókienniczym jak i robotniczą.

Do Zw. Przemysłowców wysłano pismo następującej treści:

Niniejszym komunikujemy Sz. pp. iż żądanie podwyżki płac dla rob. z przemyśle włókienniczym

Chrz. Zw, wychodząc w założeniu, że ustalanie podwyżki przez Komisję Mieszańską jest najniezgodniejszym określeniem tejże i wobec tego domagamy się w dalszym ciągu aby utrzymać w mocy umowę z dnia 18 listopada 1922 r.

Jednocześnie żądamy zwołania Konferencji w dniu 19 bm. celem omówienia wyżej wspomnianych spraw.

— Pożądana zmiana w umundurowaniu policji.

W umundurowaniu policji państwowej zajęć mają niebawem pewne zmiany.

Policjanci znajdujący się w służbie nosić będą hełmy stalowe. Aż do czasu ich wprowadzenia zamiast opaski na lewej ręce funkcjonariusze policji nosić będą w służbie rzemiyk od czapki opuszczony pod brodą.

— Podatki — a bony złotowe.

Opóźnienie uchwalenia zasadniczych projektów podatkowych przez sejm powoduje, że śledzenie podatków rozpocznie się dopiero w drugiej połowie rb. Aby więc wpłacanie podatków tych nie było zbyt uciążliwe dla mieszkańców, ministerstwo skarbu ułatwia im stopniowe gromadzenie pieniędzy na opłatę podatków przez emisję złotych bonów skarbowych, które będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków po najwyższej cenie danej emisji. Gdyby w okresie, wyznaczonym do wpłaty podatku marka polska podniosła się w związku ze zmniejszeniem się emisji pieniędzy, złote bony skarbowe przyjmowane będą nie według obniżonego kursu franka szwajcarskiego, lecz po najwyższej cenie emisyjnej, co znakomicie zmniejszy ciężar podatkowy.

Zwolnienie jednorocznych rocznika 1901.

Minister Spraw Wojskowych wydał następujący rozkaz: pod liczbą 4.000 O. d. B:

I. Na mocy art. 87-go T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (ustęp 1) zarządzam przy zastosowaniu art. 88 i 92 T. U. przeniesienie z dniem 30 kwietnia b. r. ze służby czynnej w wojsku stałym do rezerwy jednorocznych rocznika poborowego 1901 (pobór w lutym 1922 r.)

Dotyczy to również tych jednorocznych rocznika pob. 1901, którzy na podstawie rozkazu Szt. Gen. L. 6500,0 de B. z 1922 r. otrzymywali bezterminowe urlopy. Przeniesienie do rezerwy nastąpić winno, przez powołanie każdego indywidualnie do właściwej P. K. U., celem oddzielenia go książeczką wojskową i kartą mob. Przy tej sposobności odbiorą P. K. U. takim jednorocznym wydane przez macierzyste formacje karty urlopowe.

II. Ścisły termin ukończenia i sposób przeniesienia do rezerwy jednorocznych rocznika pob. 1901 w marynarce wojennej, określi osobnym rozkazem szef kierownictwa Marynarki wojennej, przy zastosowaniu odnośnych

artykułów T. U.

III. Jednoroczni rocznika pob. 1901 winni być oddzieleni przed przeniesieniem do rezerwy książeczkami wojskowymi i kartą mobilizacyjną.

IV. Jako egzamin końcowy jednorocznych rocznika pob. 1901, w myśl art. 96 T. U. należy uważać egzamin końcowy tych jednorocznych w szkole podchorążych rezerwy.

V. Z powodu istniejącej nadwyżki w określonym budżetowo stanie oficerów zawodowych kontyngensu pokojowego nie należy stosować art. 102 T. U. względem jednorocznych rocznika pob. 1901, podlegających w myśl niniejszego rozkazu przeniesieniu do rezerwy.

VI. Szeregowi rocznika 1901 (pobór w lutym 1922 r.) którzy wprawdzie posiadają warunki, określone w art. 87, 88, i 92 T. U., jednakowoż we właściwym czasie z niezasadnych powodów nie dotrzymali terminu stawienia, są pozbawieni na mocy art. 94 T. U., przywilejów jednorocznej służby czynnej w wojsku stałym, wobec czego niniejszy rozkaz niema do nich zastosowania.

Konferencja zarządów zw. zawodow.

ZWIĄZKI ZAWODOWE NIEPOWINNY BYĆ TERENEM PROPAGANDY WYBORCZEJ WALKI Z PASKARSTWEM PRZEZ UZGODNIENIE PŁAC.

b) Zgodnie z zapowiedzią w lokalu o. k. z. z. odbyła się konferencja zarządów związków zawodowych, celem powzięcia decyzji w sprawie jednolitej akcji zarobkowej we wszystkich gałęziach przemysłu.

Jako pierwszy punkt porządku rozpatrywano sprawę wyborów do rady miejskiej, jako referent wystąpił p. Kałużyński. Mówca podkreślał wagę wyborów dla robotników, którzy powinni wziąć czynny udział w wyborach.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję. Niektórzy mówcy byli przeciwni wywodom referenta uważając, iż w związkach zawodowych nie powinno mieć miejsca na propagandę wyborczą. Po dyskusji zarząd o. k. z. z. postanowił urządzić powtórne zebranie wszystkich zarządów związków i delegatów fabrycznych.

W pierwszym rzędzie należałoby skoordynować robotników wszystkich gałęzi przemy

słu i płace ich uzgodnić. Jednolite wystąpienie w sprawach podwyżkowych pozwoliłoby pokrzyżować, dotychczas zawodom otrzymać podwyżkę, czego dotychczas nie mogli osiągnąć.

Również wpłynęło to dodatnio na walkę z paskarstwem, gdyż dotychczas na chaotycznie prowadzonych akcjach zarobkowych zarabiali paskarze podwyższając wciąż ceny produktów pierwszej potrzeby równocześnie z otrzymywanym przez jakikolwiek bądź związek podwyżkami.

W dyskusji mówcy podkreślali iż skuteczną byłaby jedynie akcja wówczas gdyby ją przeprowadzono równocześnie w całym kraju.

W konkluzji postanowiono aby w sprawie tej poszczególne zarządy związków odbyły narady, a następna konferencja poweźmie decydujące uchwały.

— Najbliższe koncerty z cyklu „wielkich solistów“.

Niezwykła atrakcja artystyczna oczekuje nas we środę d. 18 bm. w sali Filharmonji. Dymitr Smirnow, tenor bohaterki światowej sławy i prof. Bielonsow, znakomity wiolonczelista wystąpią jednocześnie na jednym koncercie. Przy fortepianie akompaniować będą Dr. Piotr Sirota i dyr. Ryder.

W czwartek d. 19 bm. w sali Filharmonji odbędzie się recital naszego słynnego pianisty prof. Józefa Sliwińskiego. Na program recitalu wybrał prof. Sliwiński najpiękniejsze utwory Chopina Schumana i Liszta.

W sobotę d. 21 bm. jak już podaliśmy odbędzie się nieodwołalnie koncert kwartetu czeskiego Seveika, w którym biorą udział najwybitniejsze siły czeskie. W programie kwartety skrzypcowe Boethovena, Debussy'ego i Dvoraka.

Bilety na powyższe koncerty są do nabycia w kasie Filharmonji (okienko Nr. 1)

Z sądów

— Zabójstwo po pijanemu.

b) Sąd okręgowy w składzie sędziów Cynarskiego (przewodniczący) Arnolda Wyrzykiewicza sądził w dniu wczorajszym Leona Samca za zabójstwo dokonane przez siebie na osobie Józefa Kozła.

Historja miała przebieg następujący: rano 20 listopada 22 r. w pobliżu wsi Kalinin pow. łódzkiego znaleziony został trup Józefa Kozła, mieszkańca wsi Kalinka gm. Gospodarz.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że 10 listopada 22 r. wieczorem przyszedł Józef Kozioł w odwiedziny do swego dobrego znajomego Samca. Rozmowa trwała kilka godzin przyczem pito wódkę. W czasie rozmowy Kozioł śmiał się z Samca, że nie posiada nie prócz jednego ubrania. Kiedy o 8-ej wieczorem Kozioł postanowił pójść do domu, Samiec odprawił go do drogi, gdzie

wynikła kłótnia między nimi, skutkiem czego Samiec wyjął nóż składany z kieszeni i uderzył go w pierś, a po dokonanej zbrodni nóż rzucił do pobliskiej zagrody.

Pociągnięty do odpowiedzialności Samiec na sądzie przyznał się do winy, twierdząc, że on zabił Kozła po pijanemu.

Sąd po naradzie skazał Leona Samca na 3 lata więzienia zamieniając karę na dom poprawy z pozbawieniem praw stanu.

— Bigamia.

b) Sędzia okręgowy Korwin Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 29 letniemu Stanisławowi Rybińskiemu, oskarżonemu o to, że będąc w związku małżeńskim 1912 r. w Zgierzu z Marianną z Maniśkiej wstąpił w 1919 r. w związek małżeński w kościele ormiańsko-katolickim w Baku z Antoniną Dulebą, wiedząc, że poprzednie małżeństwo nie jest rozwiązane.

Oskarżony przyznał się do winy. Sędzia skazał Rybińskiego na 1 rok więzienia (dom poprawy) z pozbawieniem praw, a na zasadzie amnestji, połowę kary darował.

— Ze związku Ofic. Rezerwy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego zawiadamia swych członków, którzy dotychczas są bez posady, a mają ochotę wstąpienia do służby w Skarbowości o zgłoszenie osobiste w sekretariacie Związku — Al. Kościuszki 4 między godz. 7,9 wiecz.

— Z „Koła Polek“

Zarząd „Koła“ zawiadamia członkinie, że zebranie ogólne odbędzie dn. 17 we wtorek na porządku dziennym sprawozdanie z zjazdu i sprawa rezerwy.

— Walne zgromadzenie członków Banku Przem. Łódzkiego.

Zarząd Banku Przemysłowców zawiadamia

Ten przywilej bonów złotych zainteresować powinien wszystkich tych, którzy podlegają będą podatkowi obrótowemu, gruntowemu i majątkowemu, a którzy już dziś winni odkładać na ten cel od swych obrotów oszczędności, by poddać w terminie temu poważnemu obciążeniu.

— Jubileusz nauczyciela.

Szkoła powszechna Nr. 10 w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 90 w dniu jutrzejszym obchodzi jubileusz 50-letniej ciężkiej pracy nauczycielskiej swego kierownika p. Czesława Sobolewskiego.

Niezmiordowanemu jubilatowi który pół wieku oddał na oświatę szeroki mas ze swojej strony zasyłamy serdeczne życzenia „ad multos annos“.

— Ze związku nauczycielskiego.

b) Po przerwie świątecznej związek nauczycielski projektuje urządzenie zabawy w celu zasilenia funduszy na cele oświatowe.

Wydział pedagogiczny ma zamiar urządzić odczyty z referatami z dziedziny pedagogicznej i społecznej oraz kilka lekcji próbnych sekcja zaś atrakcyjna projektuje szereg wycieczek w celu poznania bliższych okolic, a około Zielonych świąt dalsze wycieczki.

— Dziewięćdziesiąt osad likwidacyjnych do nabycia.

Związek Obrony Kresów Zachodnich od roku współpracuje z rządem i Sejmem celem przeprowadzenia likwidacji własności niemieckiej na rzecz państwa dziewięć wielkich majątków ziemskich i dziewięćdziesiąt osad, które sprzedawać będzie Polakom, mającym odpowiednie kwalifikacje.

Związek Obrony Kresów Zachodnich dąży do tego, by majątki i osady po Niemcach dostali Polacy, mający wartość pod względem narodowym, moralnym i zdolni do pożytecznej pracy na nabytej ziemi. W tym celu Dyrekcja Z O K Z w Poznaniu wystawiać będzie zaświadczenia reflektantom na nabycie majątków i osad co do ich kwalifikacji narodowych oraz udzielać będzie wszelkich informacji i poparcia. Dla wydania zaświadczenia i poparcia wymagane są następujące warunki:

1) reflektant musi być członkiem Związku i posiadać zaświadczenie od organizacji Związku z powiatu w którym mieszka

2) zaświadczenie od jednej z organizacji rolniczych jak: Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Zjednoczenie Producentów Rolnych, Kółka Rolnicze, Izby Rolnicze.

Dla informacji komunikujemy że Związek Z O K Z posiada swe oddziały we wszystkich powiatach: Poznańskiego i Pomorza, na Śląsku, w Warszawie i głównych miastach Królestwa na Litwie: w Wilnie i Grodnie. Reflektanci mieszkający w Poznaniu, powinni przedstawić Dyrekcji Związku zaświadczenie jednego z tych oddziałów z miejscowej organizacji rolniczej.

Adres Dyrekcji Związku: Poznań, św. Marcin 40. Zgłaszać się w pokojach 12 i 14 w godzinach biurowych od 9 rano do 3 po poł.

— Walka z alkoholizmem.

Wydział Statystyczny przy Magistracie m. Łodzi otrzymał wiadomość o zamierzonym przyjeździe do Łodzi Dyrektora Międzynar. Biura do walki z alkoholizmem, dr. Herco'd'a z Lozanny, który przy sposobności pobytu w Polsce — pragnie zapoznać się z podjętymi przez Wydział Statystyczny badaniami alkoholizmu na terenie Łodzi.

O przyjeździe dr. Herco'd'a do Polski pisze „Poznański „Świt“: organ Polskiej Ligi Antyalkoholicznej: „Dr. Herco'd po zjeździe abstynenckim, który odbędzie się pomiędzy 12-14 maja rb. w Wiedniu, wstąpi do Polski, aby poznać polski ruch przeciwalkoholowy oraz zapoznać się bliżej z osobami, czynnymi w polskim ruchu abstynenckim. Dr. Herco'd będzie nam mógł przedstawić stosunki, panujące w Ameryce, Szwecji i innych krajach, i pouczyć nas o wypróbowanych metodach walki z alkoholizmem“.

Należy się spodziewać, że dr. Herco'd zgodzi się wygłosić prelekcję również i w naszym mieście.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj powtórzenie sztuki Kadena „Karty i tas“.

Próby z „Ojca“ na ukończeniu.

— Choroba Kazimierza Kamińskiego.

Znany artysta dramatyczny z powodu ciężkiej choroby wyjechał do Mentony. Wedle telegramów nadeszłych stamtąd, stan jego zdrowia budzi nadzieję.

ze w dn. 4 maja br. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 — 24 zwyczajne ogólne zebranie członków banku. Na porządku dziennym znajdują się Sprawozdanie, zatwierdzenia budżetu, wybory; wnioski zarządu.

O ile zgromadzenie w powyższym terminie nie doszłoby do skutku, odbędzie się takowe w drugim terminie w dn. 18 maja br. W tymże lokalu i czasie i będzie prawomocnym bez względu na ilość obecnych członków i wysokość reprezentowanych przez nich udziałów.

Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Ze Stow. Techników.

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi zawiadamia niniejszym, iż w piątek dn. 20-4 o godz. 8 wiecz. i sobotę dn. 21-4 o godz. 5 pp. odbędzie się walne roczne zgromadzenie stowarzyszenia prawomocne w pierwszym terminie bez względu na liczbę członków.

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie piekarzy.

Urząd Starszych Zgromadzenia Piekarskiego niniejszym zaprasza swych członków na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie, we wtorek dn. 17 b. m. o godz. 3 pp. w lokalu własnym, w sprawie podziału maki.

Zarząd 630.

Pogadanka w Stow. Robotn. Chrześc.
W środę dn. 18 bm. przy ul. Ogrodowej 34 odbędzie się pogadanka Stow. Rob. Chrześcijańskich II Oddziału, przemawiać będzie patron ks. Lipecki.

Pogadanka pt. „Kopalnie soli w Wieliczce” będzie umiastowana przezrociami.

Przemawiać będzie również p. inżynier Polkierski.

Z „Kola Polek”.

Zarząd „Kola Polek” zawiadamia członkinie, że zebranie ogólne odbędzie się 17 kw. we wtorek o 7 w. Na porządku dziennym sprawozdanie z zjazdu i sprawa rezerwy.

„Ratujmy dzieci”.

W tych dniach dorocznym zwyczajem rozpocznie się kwesta pod hasłem „Ratujmy dzieci”. Zdać się ze społeczeństwo zrozumiało już jak ważną rzeczą jest ratować dzieci i nie odmówić swych datków kwestarkom które z listami ukaza się na mieście

Z dziedziny mody.

MODY WIOSENNE.

Hasłem obecnej mody: wysmukła, wytworna linja. Wiosna przyniesie cały szereg nowych modeli przedewszystkiem w kostjumach i płaszczach. Forma sacca z materiału covercoatu wykazuje może najlepiej tendencje owej wytworności, której zasadą, prostota. Zapięcie jest z lewej strony, tylko na dwa guziki. Kołnierz w formie angielskiej. Rękaw wąski. Sacco uzupełniono gładką, wąską spódniczką, sięgającą do kostek.

Kapelusz noszony do kostjumu tego ma kształt dzwonowy, a przybranie z wąskich wstążeczek z morantyki w kolorach tęczy. Z tych wstążeczek siedmiokolorowych ułożona jest frendzla, opadająca na rondo kapelusza i fantazyjne zakończenie z prawego boku.

Pozatem w kapeluszach wybór wielki. Na ogół linja śmiała w załamaniu skrzydeł i w upięciu przybrania. Dwie woalki opadając na twarz i ramiona, nadają noszącym wygląd tatuowanych tak są wzorzyste. Wstążki opasujące kapelusz o długich końcach spływających swobodnie lub okrycone koło szyji bardzo będą modne.

A kolory? przeważnie jaskrawe. Czerwony, błękitny, żółty.

Buciki pozostały długiego fasonu. Na ulicę nosi się lakierki bardzo fantazyjne, kilka paszków poprzekładanych, czoleńko z dużą kłamrą; sandałki na obcasie dość wysokim, wszystko to nie zasługuje na nazwę „bucika”; a kosztuje tyle; jakby 10 skór wołowych na uszycie tych cacek zużyto. Do toalety bucik materiałny, brokatowy, lub zamieszany o kłamrze bardzo ozdobnej

Do ciemnej sukni i bucika jasną pończoszkę się nosi do jasnego, o cień jaśniejszą, jednem słowem harmonja polega na kontraście!

Rękawiczki o mankiecie rycerskim jak ze szłego sezonu. Moda w tym sezonie zwróciła uwagę na chusteczkę do nosa. Otóż mikroskopijna chusteczka z jedwabiu, nosi się przeciągniętą przez brzośkę poniżej dłoni. Do ciemnych sukni zakłada się za pasek chusteczkę taką, lub przypina w pasie spinką. Bielizna obecnie modna, jest wykonana z tak minimalnej ilości batystu, że właściwie licząc materiał, powinna być „śmiesznie” tania.

Przemysł i handel.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA.

(2) Za inicjatywą Wielkopolskiej Izby rolniczej w porozumieniu z urzędem Targów, tutejszych, odbędzie się w czasie od 23 czerwca do 1 lipca rb. na placu Targu Poznańskiego wystawa rolniczo-przemysłowa.

Wystawa obejmuje następujące działy: Zwidy inwentarz, a) konie, b) bydło, c) świnię, d) owce, e) drobną inwentarz; f) wystawa tuczego bydła, połączona z licytacją. Dział ogrodnictwa i leśnictwa. Dział wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych lub z rolnictwem w związku pozostających. Dział przetworów produktów rolnych (cukrownictwo, gorzelnictwo, przetworów ziemniaczanych itd. Dział sztucznych nawozów i pasz. Dział wytworów wszelkiego przemysłu, również i domowego. Wystawa wozów, powozów, i automobli. Dział naukowo-statystyczny i doświadczalnictwo. Wystawa łowiecka, połączona z wystawą psów myśliwskich.

Gielda łódzka z dnia 16 b. m.

Dolary St. Zjedn.	czeki	42700	43100
„ „ „	gotówka	42700	43100

Franki belgijskie	gotówka	2500	2520
„ „	czeki	2500	2520
Franki francuskie	gotówka	2885	2915
„ „	czeki	2885	2915
Franki szwajc.	gotówka	7950	8000
„ „	czeki	7950	8000
Korony austriackie	gotówka	0.60	0.61
„ „	czeki	0.60	0.61
Korony czeskie	gotówka	1.290	1.305
„ „	czeki	1.290	1.305
Marki niemieckie	gotówka	2.00	2.05
„ „	czeki	1.95	2.02
Miljonówka	gotówka	—	1850
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—

Gielda łódzka nieurzędowa.

Wczoraj, nieurzędowa gielda w m. Łodzi zwracała tendencję spokojną, obroty małe.

Placano.

Dolary	45,000	—
Funty	201,000	—
Franki franc.	2850	—
„ belg.	2450	—
„ szwajc.	8000	7950
Marki niem.	2.10	2.05 — 2.05
Kor. austr.	0.60	0.61
czesk.	1.300	—
Liiry	—	2100
Leje rum.	205	—
Wiedeń czeki	0.61	—
Berlin czeki	2.05	2.00
Miljonówki	1850	—
Ruble (złote)	26,000	—
(targow.)	14,000	—

Gielda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	42900	Franki franc.	—
Marki niem.	2.00	Funty	—
Belgia	2510	London	20750
Berlin	2.00	Nowy Jork	42900
Gdańsk	2.00	Paryż	2800
Praga	1200	Wiedeń	6075

Akcja.

Bank Dyskontowy	150000
„ Handlowy	125000
„ Dla handlu i przem.	46000
„ Kredytowy Warszawski	22000
„ Przemysłowców łódzkich	7000
„ Zjednocz. ziem. polskich	5000
„ Związku Spółek Zarobk.	5000

Kijewski	58000	Starochimice	58000
Witki	—	Poczek	14500
Częstochwa	510000	Parowoz	40200
Cukier	403000	Zyrardów	400000
Firley	24000	Borkowski	15500
Drzewo	15500	Zawiercie	—
Węgiel	310000	Jablonec	18000
Cegielski	200000	Zeglina	7000
Lilpop	200000	Haberbusch	52500
Ostrowiec	160000	Natta	18500
Karasiński	53000	Nobel	48000
Zieliński	87000	Gostanica	145000
Radeki	78000		

Letnisko Kocierzony
3 kil. od st. Kamińsk W.W. posiada jeszcze kilka wolnych

lokali

Okolica sucha lesista. Ceny przystępne. 59970

Oszczędza ten, kto zaopatruje się na wiosnę i lato zawczasu kupując na raty lub za gotówkę w firmie „WYGODA” Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obrabię, które posiada w wielkim wyborze. UWAGA Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni. (Filij nie posiadamy). (592610)

Urzędnik Państwowy, samotny poszukuje od zaraz jednego

potrzebna książkowa

(buchalterka) z praktyką do kantu restauracji „Louvre” Łódź Piotrkowska 86. Zgłoszenia z ofertami tamże. (629d1)

Sprzedam udział
w dobrze prosperującym interesie manufakturnym. Oferty sub „P. A.” do Rozwoju. 6227s

Zęby sztuczne na raty!
Lekarz dentysta
M. Karabanow
Wschodnia 31 w podwórzu lewa of. I piętro. 616s4

Sprzedam
10 morgi ziemi w Kruplinie pow. Nowotomski. Ludwiki 25, m. 8. 599b5

Kasy
ogniotrwałe do sprzedania: 20 centnarów i 8 centnarów. Szkolna 33, m. 10. 593b

Uwaga P.P. Cykliści
Zakład mechaniczno — rowerowy
J. Cynermana
Gdańska 9.
Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i akcesoria do nich. Kompletnie odnawianie rowerów Emalowanie, niklowanie i reperacja. — Robota solidna — Ceny przystępne
Skład na Targach Rzemieślniczych Al. Kościuszki 75. 588s16

GLINA
w każdej ilości darmo do oddania. Aleje Kościuszki Nr 41 u dozorczy.

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan gielckiej) Godz. przyjęć od 9—2 16—8. dla pań 5—6 595K

Kupuje
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję zęby sztuczne, garderobę i szkle czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Miłcha. 213

Teatr świetlny Nowości

Dziś
i dni następnych

OBRONA CZĘSTOCHOWY

podług powieści Henryka Sienkiewicza „P O T O P”

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

SIENKIEWICZA 40.

Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczny w 7-ju aktach według scenarjusza znanego poety i nowelisty **Józefa Relidzińskiego**

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

Osoby główne: Kazia, pracownica igły **JADWIGA SMOSARSKA** — Krabiu Roman Opolski, wykwintny zimny światowiec urodzony uwodziciel i zdobywca serc **JUNOSZA-STĘPOWSKI** — pan Mlecio, sentymentalny goli-broda **JOZEF WĘGRZYN**.

ANONS: Od wtorku dn. 24-go kwietnia r. b. demonstrowane będzie **Dr. MABUZE** w 3-ch seriach.

Urobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Obrączki ślubne wszy stkie fasony, pierścioni, kolczyki, zegary, zegarki naj-taniej kupić można Brzezińska do Jan. Plack. Ceny niższe. 2409-7

Mebie sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechlecki Piotrkowska 108. 6262-0

pośredniczy w sprzedaży: fabryk, domów, wili, interesów handlowych majątkom ziemskich w wynajmie lokali biuro „Fortuna” Wólczajska № 163, tel. 14-98. 2261-12

Piegi i pryszczki

usuwa bezwarunkowo

krem ORO.

Samochód 4-osobowy mały w dobrym stanie sprzedam Zgierska 23. 2425-1

nasowe wyłeki do sprzedania Orla № 16 m. 9 II piętro. 2428-1

Sprzedam motor elektryczny wiedeński, trzy konny firmy Berkmann. Wiadomość na miejscu Zawiszy № 11 (Batuty) Kubiak. 2450-1

Do sprzedania koza biała bez rogów 25 kwietnia się okoci. ul. Wapienna 28 Koziny. 2410-1

Pielizniarkę, otomanę, krytą go belinem duża zaraz do sprzedania Dom Scheibiera ul. Księży Miya № 14 m. 10. 2417-1

Mam do sprzedania burszty kłębowe, wał, smigi, kolo sta widło (nowe) z miatraka. Wies Orzeszków, gm. Kościelnica p. Uniejów Świętek. 2394-3

Majątki wiejskie, mieszk. naj-większy wybór do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 2302-2

A. Kredens, sypialki, stoły, krzesła szafy, łóżka, otomanę dywanową, tremo, gabinet sprzedam tanio. Cześćciowo na raty. Sienkiewicza 59 — 21, Kałiński. 2474-6

A! Kredens, szafy, łóżka, tremo, stół, krzesła, otomanę, biurka sprzedam Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro, miesz. 28, Piechota. 2432-3

powery nowe i używane do nabycia po cenach przystęp. Sienkiewicza 64 J. Drzewiecki. 2333-1

Maszyny pożyczosnicze do szerokości do sprzedania Pańska 101 pożyczosznia. 2359-7

Skrzypce, mandoliny, repara-cje, zamieniam, kupuje Ozmiński Główna 58 w podwórzu. 2272-5

Motor na ropę 5 konny w do-brym stanie do sprzedania Wiadomość i obejrzeć można u Stępniewskiego w Głównie koło Łowicza. 2401-1

Power męski z wolnym kołem Noraz damski na ligarkach, różne części do rowerów okaz-jalnie do sprzedania. Ludwik 55, m. 2. 2430-1

Do sprzedania domek drewnia-ny, rzeźniczkie urządzenie m całym komplecie, dom z ogro-dem przy ul. Zgierskiej. Wiad-omość: Zgierska 105, rzadca do-mu. 2647-3

A. Kredens, stół, krzesła wy-ściełane, otomanę, leżankę, łóżka z materacami, szafy, szafki nocne, biureczko damskie sprzedam. Piotrkowska 281-4, front. 2463-6

Do sprzedania cegielnia z po-wodu braku funduszy na uruchomienie jej. Wiadomość: ul. Radwańska 35, Suwalski. 2434-3

Power w dobrym stanie do sprzedania. Franciszkańska 11, w restauracji. 2453-3

Wóz pojedynczy w deskach i w rower w dobrym stanie z wolnym kołem do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja 25, Stachura. 2477-3

Sklepów kilka w dobrych pun-ktach do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 2478-3

Orkiestron restauracyjny do sprzedania oraz maszyna Singera do szycia. Wiadomość: Miłsza 57, piwiarnia. 2475-3

Do sprzedania bufet, półki, to-dówka, markiza wszystko małej wielkości. Przejazd 14, II piętro, front. 2475-2

Okazja! Materace od 350 tys. mk. para, kozetki od 250 tys. także sprzedam Kortepian. Piotrkowska 132 — 9. 2471-2

Brzydko wygląda

każda twarz z piegami

krem ORO

usuwa je radykalnie. 597838

Różne:

A-A. Francuskę, freblanki bo-ny z szyciem, gospodynie, biuralistki i sklepowe pole-ca pierwszorządne biuro nau-czycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91. 2423-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejsce-we Piotrkowska 152 — 14. 2369-13

W. Salwa, Łódź, Skwerowa 10. Poleca kwiaty, nasiona, kłaczce georgii, krzaki jasmynu i ligustru, fliance kwiatów let-nich i zimotrwałych. 2127-1

Tylko 40% gotówką resztę na raty! Firanki frote, jedwab-na trykotina, węgole lokciowiz na najtaniej nabyć można u Le-ona Rubaszki Kilińskiego 40. 2190-3

poszukuje posady ośrodek zo-naty Kowiska 9 Ignacy Bła-żak. 2426-2

poszukuje pokoju umeblowa-ne-go lub bez mebli wśródmies-ciu, cena obojętna. Oferty do Rozwoja pod „H. F.” 2885-1

potrzebne uczenice do sztu-pnych kwiatów od zaraz. Kręca 29. 2480-3

potrzebny podręczny czelaunik krawiecki. Ul. Bednarska 8, Nawiocki. 2481-2

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna Gdań-ska 65 do p. Andrzejak. 2421-1

CHŁOPIEC do posylek po-trzebny do Prze-gładu Włókienniczego. Zachodnia 45. 2481-3

PANIENKA (wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej) potrzebna do pracy biurowej. Umiejętność pisania na maszy-nie pożądana. Przejazd Włókie-niczny, Zachodnia 45. 2434-3

poszukuję posady ogrodnika lub pisarza prowentowego — magazyniera. Świadectwa po-siadam. Referencje poważne. Samotny, lat 25. Oferty pod „L. J.” do „Rozwoju”. 2476-1

potrzebna zaraz chemiczarka do pralni. Ul. Ceglana 54. 2479-2

1 pokój do wynajęcia na Gu-bernatorskiej. Oferty do „Ro-zwoju” pod „H.”. 2472-2

przyjmuję do szycia kostu-my od 60 tysięcy, od sukni 30 ty-sięcy i t. d. Aniela Pałczyńska, ul. Piotrkowska 185, m. 12. 2455-3

Odstąpię pokój z kuchnią. Wia-domość: Zgierska 105. Lan-ge. 2463-2

potrzebne inteligentne agentki do zbierania ogłoszeń. Zgła-szać się: środa o 11 rano, ho-tel „Savoy”, pokój 608. Nowi-cki. 2469-2

Gospodyni samodzielna potrze-bna do pierwszorządnej ka-wiarni. Piotrkowska 126, cukier-nia. Zgłaszać się od 9 do 11 rano. 2458-3

potrzebny szewc podręczny na wszelkie roboty. Ulica Mił-sza 19. 2457-1

Służąca potrzebna do 2-eh o-sób, znająca się dobrze na domowym gospodarstwie. Wia-domość: Piotrkowska 83, w po-dwórzu, w pralni chemicznej. 2456-1

Tokarz żelazny poszukuje ja-kiegośkolwiek zajęcia. Ofar-ty do Rozwoja pod „Tokarz”. 2437-1

Letnisko blisko Łodzi zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Prze-jazd 16, m. 18, od godz. 4 — 6. 2462-3

Potrzebni szewcy na szpilkową robotę, 3-ej kategorii. Wyda-je robotę do domu i w warszta-cie. Ulica 28 p. Strz. Kan. 48, m. 14, Sobczak. 2465-1

Zamożnemu małżeństwu oddam chłopczyka 2 letniego na własność. Łaskawe zgłoszenia u p. Sojki, ul. Kilińskiego 159. 2466-2

Dbiady gospodarskie wydają na miejsce i na zamówienie do domu; od godz. 1-ej do 4-ej. Pańska 85, m. 18, I wejście, le-wa oficyna. 2461-1

poszukuje pokoju umeblowa-ne-go lub bez mebli. Osobne wejście. Może być od gospodarza od zaraz. Oferty pod „1.000.000”. 2459-2

Zagubione dokumenty

Lukas Jan zagubił matrykulę wydaną przez Szkołę Rea-lną w Łodzi. Dzielnia 68. 2454-3

Zygier Jankiel zagubił kartę demobilizacji wyd. w Kiel-cach z 2 p. art. pol. 2470-3

Bednarek Walerja zagubił pa-szport niemiecki wydany w Łodzi. 2415-1

Weintraub Haim zagubił kartę rejestracyjną wydaną w Ło-dzi. 2418-1

Numak Piotr zagubił kartę po-wołania wyd. w Łęczycy. 2435-1

Kostera Stefan zagubił pasz-port polski wydany w Pabja-nicach. 2436-1

Dobrze zaprowadzona parowa pralnia i prasownia

ew. na rozbiorke za 18 milio-nów mkp. na sprzedaż. M. Kob-za — Ostrów (Włp.) Wrocław-ska 19. (599821)

Kupię większą ilość

CEGLY
Może być stara.
Oferty sub T. C. do Rozwo-ju. 59940

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 700 mk., zwyczajnie 850 mk., wśród drobnych 500 mk., nekrologi 700 mk., komunikaty 700 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Inne ogłoszenia barterowe 80 mk. za wiersz, dużo więcej 500 mk. dla poszukujących pracy do mk., najniższe ogłoszenie 800 mk. Ogłoszenia zamieszane 50 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tany, za tekstem 5 tanow. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ujętione przyjmują się do godz. 3-ej, po: 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przyjęta od dnia zmiany bez urzędowego zawiadomienia. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.